

Romowie i Polacy – wspólne życie

„Jadą wozy kolorowe taborami...” śpiewała Maryla Rodowicz w piosence o Cyganach. W tekście wróżyli, śpiewali, grali i rozdawali światu kolory. Czy w codziennym życiu myślimy o Romach jako o kolorowych muzykach? Czy ten obraz utkwił jedynie w balladach, a na co dzień jawią się ludziom jako biedacy, którzy kradną i żebrzą?



Życie Romów nie jest proste. Od wieków muszą radzić sobie z dyskryminacją i stereotypami. Do Europy przybyli około XV wieku z Indii (w wędrówkę wyruszyli w VI wieku). Z początku nie budzili strachu, ludzie odnosili się do nich przyjaźnie. Jednak z czasem ich koczowniczy tryb życia stał się źle widziany. Europejczycy zaczęli ich marginalizować i odpychać od siebie. W tamtym okresie Europa była już ukształtowana politycznie, wszystkie ziemie zostały zajęte. Cyganie nie mieli gdzie się osiedlić, mimo że właśnie tego od nich wymagano. To spowodowało wykluczenie i nietolerancję.

W wielu krajach powstawały prawa antyromskie, nakazujące między innymi banicję. Te ustawy powodowały migracje. W Polsce do XVII wieku również powstawały takie prawa, jednak w końcu zaniechano ich tworzenia. Po ogłoszeniu Konstytucji 3 maja powstał nawet Uniwersał – akt znoszący wszystkie dotychczasowe ustawy antyromskie. Polska na chwilę stała się krajem przyjaznym i życzliwym Romom. Nie trwało to jednak długo, gdyż zaraz nadeszły rozbiory, a zaborcy zaczęli wykorzystywać Uniwersał niezgodnie z jego przeznaczeniem. Znowu zaczęły się prześladowania Romów.

W warunkach ogólnej niechęci i marginalizacji Cyganie przeżyli wiele wieków. Odseparowali się od społeczeństwa większościowego, działali w kręgu własnej kultury, podróżowali i żyli zgodnie z własnym prawem. Jednak to spowodowało jeszcze większy brak akceptacji, ponieważ ludzie bali się nieznanego.

W 1964 roku władze państwowe przeprowadziły akcję zatrzymania taborów. Romowie zostali zmuszeni do osiedlenia się. Nagle polscy Romowie i nie-Romowie stali się bliskimi sąsiadami. Czy dzięki temu łatwiej poznać i polubić Romów?

Na przeszkodzie stają wzajemne stereotypy i uprzedzenia. Nie jest tak, że tylko nie-Romowie mają wyrobione bardzo ogólne zdanie o Romach. Także Romowie na podstawie swoich obserwacji i doświadczeń stworzyli własny obraz „typowego Polaka”. Oba te wizerunki bazują na powierzchownych kontaktach lub tylko na przypuszczeniach. Powszechnie wiadomo, że nie powinno oceniać się całej społeczności na podstawie jednostki. Jeden pijak pod budką z piwem nie oznacza, że wszyscy Polacy piją i są na marginesie. Tak samo jest w przypadku Romów (i wszystkich innych narodowości). Niestety, tak właśnie działają stereotypy.

Polska i romska kultura różnią się znacznie od siebie. Każda ma swój odrębny język, każda ma własne symbole. Panują w nich inne wartości i zasady. Błędem jest przekonanie, że mieszkając w Polsce, człowiek niejako automatycznie poznaje tajniki kultury polskiej. Kulturę przekazuje się z pokolenia na pokolenie, przez wychowanie, naukę w szkole, życie społeczne. Uczymy się obowiązujących norm przez obserwację i ocenę zachowań współczłonków konkretnej społeczności. Osoba wychowana w duchu kultury polskiej nie zrozumie mechanizmów panujących w kulturze romskiej, ponieważ jej nie zna. Tak samo dzieje się w przypadku Romów żyjących w Polsce. Mimo że mieszkają na terenie Polski, to są wychowywani w kulturze romskiej.

Często uznajemy zachowanie odmienne niż przyjęte w naszym kręgu za złe. Dzieje się tak, ponieważ nie znamy i nie rozumiemy nawzajem własnych kultur i zasad w nich panujących. Obserwowane sytuacje oceniamy przez pryzmat własnej kultury. Coś, co będzie całkowicie normalne i do-



brze widziane po jednej stronie, to u drugiej strony może znaczyć zupełnie przeciwieństwo. Na przykład wśród Romów uważa się, że Polacy nie darzą kobiet należytym szacunkiem, ponieważ publicznie ich dotykają. Wynika to z faktu, że w kulturze romskiej istnieje wyraźny podział ról społecznych. To, co przystoi mężczyznom, nie zawsze będzie odpowiednie dla kobiet. Relacje między obiema płciami są dość ograniczone i głównie zarezerwowane dla małżeństw. W związku z tym brak kontaktu fizycznego (na przykład uściśnięcia dłoni w towarzystwie) będzie w kulturze romskiej oznaką wysokiego szacunku, podczas gdy w kulturze polskiej odczytane to zostanie jako jego brak i poniżenie.

Sytuacje, w których dochodzi do zderzenia wzajemnych uprzedzeń, skutkują przykrymi konsekwencjami. Powszechnie uważa się, że Romom nie zależy na edukacji ich dzieci. Oczywiście tak nie jest, ponieważ każdemu człowiekowi zależy na rozwoju i dobrym starcie w przyszłość jego dziecka. Jednak w polskiej szkole romskie dziecko (rodzic także) zostaje wyrwane ze swojej kultury i zmuszone do działania w obrębie kultury sobie nieznanej. Ponadto często dziecko romskie wkraczające w świat edukacji polskiej nie zna na tyle języka polskiego, żeby móc swobodnie przyjmować wiedzę w tym języku i wykonywać polecenia nauczyciela. Przez brak zrozumienia tej sytuacji przez stronę oświaty dzieci z mniejszości etnicznej nagminnie i niesłusznie trafiają do szkół specjalnych (ponieważ brak kompetencji językowych nie jest niepełnosprawnością umysłową). Często dzieciom romskim zarzuca się brak szacunku do nauczyciela. Na tę sprawę również należy spojrzeć przez pryzmat kultury. W społeczności romskiej dużą wagę przykładają do odpowiedniego stroju. Kobiety nie mogą odsłaniać ramion i powinny nosić długie spódnice, mężczyznom nie przystoi



obcista koszulka i krótkie spodnie. Ubiór i biżuteria są oznaką statusu społecznego. Przy takim rozumieniu wartości stroju dla Romów osoba, która założyła na siebie obcisłą bluzkę z dużym dekoltem i krótką spódniczkę (przed kolano) sama siebie nie szanuje, więc dlaczego oczekuje szacunku ze strony innych?

Istnieje pogląd, że Romowie są leniwi i nie pracują. Jest to oczywisty błąd, ponieważ to, że nie są lub raczej są minimalnie obecni na oficjalnym rynku pracy, nie znaczy, że wcale nie pracują. Tak jak część nie-Romów pracują nieoficjalnie, nie rejestrując nigdzie swoich działalności. Mimo to, kiedy Rom zostaje zatrudniony,

jego współpracownicy dziwią się „To Romowie pracują?!”. Przez pierwszy okres pracy spotyka się z wieloma nieprzyjemnościami, np. jest oskarżany o kradzież i działanie przeciw dobru firmy. W takich warunkach ciężko wytrzymać długo w pracy.

Kluczem do zmiany negatywnych stereotypów jest poznanie innej kultury. Skoro żyjemy obok siebie, powinniśmy żyć w zgodzie. Zarówno polska, jak i romska kultura jest bardzo ciekawa i posiada wiele wartościowych elementów. Wzajemne poznanie umożliwiają projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Społecznego.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Czas na zmianę – aktywizacja zawodowa i społeczna Romów” jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego